

Sygn. akt III AUa 1515/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 sierpnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

Sędziowie: SSA Janina Kacprzak

SSA Jacek Zajązkowski

Protokolant: sekr. sąd. Małgorzata Matusiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 sierpnia 2015 r. w Ł.

sprawy **A. K.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddziałowi w Ł.**

o emeryturę

na skutek apelacji A. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 26 września 2014 r. sygn. akt VIII U 1009/14

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 1515/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 14 lutego 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł. odmówił A. K. prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych, gdyż ubezpieczony nie wykazał spełnienia przesłanki 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

W odwołaniu z dnia 14 marca 2014 r. A. K. wniósł o przyznanie mu prawa do emerytury przez uznanie za pracę wykonywaną w warunkach szczególnych pominiętych przez ZUS dwóch okresów zatrudnienia w charakterze kierowcy samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony. Organ rentowy domagał się oddalenia odwołania.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 26 września 2014 r. odwołanie ubezpieczonego oddalił.

Sąd Okręgowy ustalił, że A. K. urodził się w dniu (...). W dniu 17 stycznia 2014 r. ubezpieczony wystąpił do ZUS o emeryturę. Zakład Ubezpieczeń Społecznych uwzględnił wnioskodawcy łącznie 28 lat 11 miesięcy i 23 dni okresów składkowych i nieskładkowych na dzień 1 stycznia 1999 r., w tym nie uznał żadnego okresu pracy w warunkach szczególnych. Odwołujący się nie jest członkiem OFE.

Od dnia 1 września 1969 r. do dnia 19 maja 1975 r. wnioskodawca był zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...), początkowo jako uczeń praktycznej nauki zawodu, następnie jako kierowca samochodowy w pełnym wymiarze czasu

pracy. Nie była to praca wykonywana w warunkach szczególnych. Służbę wojskową odwołujący się odbywał w latach 1973-1975. A. K. uzyskał prawo jazdy kategorii C w dniu 5 sierpnia 1972 r.

W okresie od 22 maja 1975 r. do 24 lipca 1976 r. wnioskodawca był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony w (...) Przedsiębiorstwie (...).

Z kolei w okresie od 23 sierpnia 1976 r. do 31 marca 1990 r. A. K. pracował w Przedsiębiorstwie (...) w Ł. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony na stanowisku kierowcy. Od dnia 31 stycznia 1977 r. ubezpieczony przyjął na siebie odpowiedzialność za towary i opakowanie powierzone z obowiązkiem zwrotu i do rozliczenia oraz obowiązki spedytora ładowacza. Sąd ustalił, że zakres czynności kierowcy-spedytora był następujący: przyjmowanie i kwitowanie dokumentów handlowych do realizacji, pobieranie towaru z wyznaczonego magazynu, przekazywanie towaru do właściwego sklepu, zabieranie wszystkiego zgłoszonego i właściwego opakowania ze sklepów, zdawanie zebranego opakowania w tym samym dniu do właściwego magazynu opakowań, codzienne rozliczanie się w 100% z pobranej masy towarowej, opakowania i dokumentów handlowych, zgłaszanie do działu przewozów i spedycji wszystkich powstałych szkód transportowych i sporządzanie protokołów, właściwe rozpisywanie kwitów zdawczo-odbiorczych zgodnie z kartą drogową pod względem miejsca i czasu pracy oraz ilości przewiezionych ton, materialna odpowiedzialność za powierzoną masę towarową i opakowań oraz za właściwe i terminowe rozliczanie się. Natomiast obowiązki skarżącego od dnia 1 września 1978 r. określono w następujący sposób: stały udział przy czynnościach załadunkowych i wyładunkowych (wykonywanie czynności ładowacza), wykonywanie czynności ładowacza, wykonywanie czynności spedycyjnych związanych z przejęciem i zdaniem przesyłki (odpowiedzialność materialna za konwojowanie przewożonych ładunków), wykonywanie czynności spedycyjnych w pełnym zakresie, obsługa wszelkiego rodzaju agregatów zamontowanych na pojeździe.

Za wykonywanie powyższych czynności przysługiwał wnioskodawcy dodatek do wynagrodzenia, uzależniony od rodzaju samochodu, na którym świadczona była praca. Wśród tych samochodów wymienione były również samochody dostawcze typu Ż. i N..

Zakres czynności spedycyjno-ładunkowych A. K. od dnia 6 grudnia 1983 r. przedstawiał się następująco: wykonywanie czynności spedycyjnych w pełnym zakresie załadunkowych i wyładunkowych, rozliczenie, odpowiedzialność materialna, wykonywanie czynności spedycyjnych związanych z przyjęciem i zdaniem przesyłki - rozliczenie odpowiedzialności materialnej, wykonywanie czynności ładowacza. Za czynności te skarżącemu także przyznano dodatek do wynagrodzenia uzależniony od rodzaju samochodu, na którym świadczona była praca, samochody te określono jako: do 1,5 tony, i pow. 1,5 tony.

Na podstawie zeznań świadków i wnioskodawcy Sąd Okręgowy ustalił, że w Przedsiębiorstwie (...) w Ł. ubezpieczony kierował samochodem S. (...), 200 C. Mogło się zdarzyć, że A. K. kierował innym samochodem, ale zawsze o ładowności powyżej 3,5 tony. Był kierowcą-konwojentem, rozwoził towar po sklepach, podlegało mu dwóch ładowaczy. Rozpoczął pracę o godz. 5.40, wsiadał do niezaladowanego samochodu z dwoma ładowaczami i jechał do hurtowni, gdzie dyspozytor przydzielał pracę: dawał faktury, adresy sklepów, i tzw. zbiorówkę. Następnie odwołujący się wraz z ładowaczami zajmował się ładowaniem, zajmowało to około godziny, do półtorej godziny. Potem A. K. rozwoził towar po sklepach na terenie Ł., miał obowiązek uczestniczyć w rozładunku, który trwał znacznie dłużej od załadunku, ponieważ towar trzeba było zanieść do sklepu i musiał on być przyjęty przez pracownika sklepu. Po rozwiezieniu towaru wnioskodawca wracał do hurtowni i powtarzał opisane czynności. Ubezpieczony wykonywał średnio dwa takie kursy dziennie, czasem trzy, po około 4,5 tony ładunku. A. K. pracował w systemie akordowym, około 8-9 godzin dziennie. W pracy nie było przestojów, jednak zdarzały się okresy oczekiwania na towar. Wnioskodawca nie był oddelegowany do innej pracy, nie korzystał z urlopów bezpłatnych, nie uczestniczył też w naprawach samochodów.

Sąd ustalił, że odwołujący się, jako konwojent odpowiadał za towar i za samochód. Sprawdzał zgodność stanu towaru z tzw. zbiorówką, czyli ze spisem. Ponoślił odpowiedzialność materialną, której nie ponosili podlegający mu ładowacze. Dodatku za pracę w warunkach szczególnych skarżący w tym przedsiębiorstwie nie otrzymywał.

W okresie od 2 kwietnia 1990 r. do 31 maja 1997 r. A. K. był zatrudniony w Towarzystwie Handlu i (...) S.A. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowcy, najpierw na podstawie umowy o pracę na okres próbny, następnie na czas określony, a od dnia 1 października 1990 r. na czas nieokreślony. Poczynając od 2 kwietnia 1990 r. wnioskodawcy zlecono dodatkowo wykonywanie czynności spedycyjnych w pełnym zakresie. Do czynności tych należały: załadunek i wyładunek towarów, to jest doniesienie towarów do progu sklepu lub magazynu sklepowego, rozliczenie, odpowiedzialność materialna oraz inne czynności związane z transportem towarów. Za wykonywanie czynności spedycyjnych odwołujący się miał przyznany dodatek do wynagrodzenia. W zakładzie tym A. K. jeździł S. 200 z przyczepą oraz A., która również jest samochodem ciężarowym o ładowności powyżej 3,5 tony. Oprócz tego w pojedyncze dni jeździł samochodami marki Ż. i P.. Z dalszych ustaleń Sądu wynika, że zakres obowiązków odwołującego się był w tym zakładzie podobny, jak w poprzednim miejscu pracy. Otrzymywał dokument mm zamiast faktury, jechał do magazynu po towar, ładował towar sam, gdyż nie miał do pomocy innych ładowaczy. Czas załadunku był różny, od godziny do półtorej, a nawet cały dzień, jeśli był szerszy asortyment. Często trwał cztery godziny. W przypadku, gdy załadunek trwał cały dzień, to ubezpieczony wyjeżdżał z towarem następnego dnia. Podjeżdżał pod magazyn, dowożono mu towar na rampę, a on załadowywał ten towar na samochód. Rozwoził towar na terenie Ł. oraz innych miejscowości. Rozładowywał również towar w sklepach, był to rozładunek ręczny. A. K. odpowiadał za towar. Jego stanowisko pracy można określić jako kierowca-konwojent-ładowacz lub kierowca-spedytor-ładowacz. Ze względu na wykonywanie czynności spedytora i ładowacza skarżący miał wyższą stawkę wynagrodzenia. Nie otrzymywał dodatku za pracę w warunkach szczególnych. Pracował zazwyczaj 8-9 godzin dziennie, czasem dłużej. A. K. w 2001 r. wystąpił do pracodawcy o wydanie zaświadczenia o wykonywaniu pracy w warunkach szczególnych, ale pracodawca nie wydał mu takiego dokumentu.

Ustalając stan faktyczny Sąd pierwszej instancji nie dał wiary wnioskodawcy, iż załadunek towarów w Przedsiębiorstwie (...) w Ł. trwał od 40 minut do godziny, gdyż przeczą temu zeznania świadków, którzy pracowali na porównywalnych stanowiskach. Sąd pominął także zaświadczenia i świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych wystawione przez archiwa, a nie zakłady pracy.

W świetle dokonanych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ A. K. nie wykazał spełnienia łącznie wszystkich przesłanek z art. 184 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, gdyż nie legitymuje się stażem pracy w warunkach szczególnych w wymiarze 15 lat. Według wykazu A załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze - dział VIII, poz. 2, do prac w warunkach szczególnych należą prace kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony. Stosownie do § 2 ust. 1 tego rozporządzenia, okresami pracy uzasadniającymi prawo do emerytury są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu obowiązującym na danym stanowisku pracy, zaś środkiem dowodowym są świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych wystawiane według określonego wzoru lub świadectwa pracy z odpowiednim wpisem wystawiane przez pracodawcę, przy czym w postępowaniu sądowym pracownik może dowodzić, że wykonywał pracę w warunkach szczególnych przy pomocy także innych środków dowodowych przewidzianych w procedurze cywilnej. Takie postępowanie dowodowe w sprawie niniejszej zostało przeprowadzone, a jego wyniki nie pozwalają na uznanie, że A. K. spełnił sporną przesłankę.

Odnosząc się do okresu zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) w Ł. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że ubezpieczony nie wykonywał w okresie tego zatrudnienia pracy kierowcy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, gdyż pracował również w charakterze ładowacza oraz konwojenta-spedytora. Miał obowiązek pracy przy załadunku i rozładunku towarów, co trwało do półtorej godziny w przy jednorazowym kursie. Takie kursy wnioskodawca realizował 2 a nawet 3 w ciągu dnia, co oznacza, że każdego dnia spędzał co najmniej 4-5 godzin na wykonywaniu czynności załadunkowych i rozładunkowych. Sąd podkreślił, że obowiązki A. K. jako spedytora-ładowacza były kilka razy przez pracodawcę szczegółowo określone w zakresach czynności i trwały przez cały okres zatrudnienia, za ich wykonywanie ubezpieczony otrzymywał specjalny dodatek do wynagrodzenia. Będąc zatrudnionym w Towarzystwie Handlu i (...) S.A. wnioskodawca także nie wykonywał pracy kierowcy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Ubezpieczony sam

przyznał, że jego obowiązki w tym zakładzie były podobne, z tą różnicą, że nie miał do pomocy ładowaczy. Samo ładowanie towarów zajmowało mu więc jeszcze więcej czasu. Za czynności spedytora-ładowacza otrzymywał dodatek do wynagrodzenia. Sąd Okręgowy podkreślił, że praca w charakterze konwojenta, ładowacza czy spedytora nie została zaliczona do prac w warunkach szczególnych, dlatego nie ma wątpliwości, że A. K. nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy czynności kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony. Jeśli chodzi o pozostałe okresy zatrudnienia, to odwołujący się nie przedstawił żadnych dowodów, że wykonywał pracę w szczególnych warunkach, nie złożył stosownych świadectw pracy, jak też nie zgłosił dowodów z zeznań świadków. W tym stanie rzecz Sąd Okręgowy odwołanie oddalił na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Wyrok powyższy w całości zaskarżył apelacją ubezpieczony, profesjonalnie zastąpiony. Rozstrzygnięciu zarzucił:

1. Błąd w ustaleniach faktycznych, mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a polegający na ustaleniu następujących faktów:

- tego, że odwołujący się rozpoczynał pracę o 5.40, albowiem zgodnie z zeznaniami świadków i wnioskodawcy skarżący rozpoczynał pracę o godzinie 5.00, a o godzinie 5.40 wyjeżdżał w trasę; błąd ten doprowadził Sąd do mylnego przekonania o pracy ubezpieczonego na stanowisku kierowcy w niepełnym wymiarze etatu;

- tego, że odwołujący się pracował na akord, około 8-9 godzin dziennie; ustalenie to jest błędne, albowiem ubezpieczony zeznał, że pracował 8-9 godzin tylko raz lub dwa razy w miesiącu, natomiast zasadą była praca po 12-14 godzin dziennie, co potwierdzili świadkowie; błąd ten doprowadził do mylnego przekonania o pracy ubezpieczonego na stanowisku kierowcy w niepełnym wymiarze etatu;

- tego, że odwołujący się potem rozwoził towar po sklepach na terenie Ł.; ustalenie to jest błędne, bowiem ubezpieczony precyzował, że rozwoził towar po województwie (...), podobnie zeznawali świadkowie; błąd ten doprowadził do mylnego przekonania o pracy ubezpieczonego na stanowisku kierowcy w niepełnym wymiarze etatu;

- tego, że odwołujący się miał obowiązek uczestniczyć w rozładunku, który trwał znacznie dłużej od załadunku, ponieważ towar trzeba było zanieść do sklepu, a kierowniczka musiała go przyjąć; ustalenie to jest błędne, gdyż Sąd nie odniósł się do specyfiki pracy ubezpieczonego w różnych zakładach pracy i do tego, że uczestnictwo w rozładunku w różnych zakładach pracy wyglądało inaczej, a ponadto ustalenie to jest sprzeczne z zeznaniami wnioskodawcy i świadka Z. S., z których wynika, że w zakresie obowiązków ubezpieczonego nie było zawsze i w całym rozpatrywanym okresie dokonywanie czynności rozładunkowych.

2. Naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 227 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną i pozbawioną uzasadnienia, błędną ocenę materiału dowodowego wskutek której Sąd doszedł do błędnego przekonania, że odwołujący się pracował na stanowisku kierowcy w niepełnym wymiarze pracy, albowiem wykonywał jeszcze inne czynności zleczone mu przez pracodawcę, takie jak konwojowanie i ładowanie towaru w sytuacji, w której ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że ubezpieczony co do zasady pracował w charakterze kierowcy minimum 8 godzin dziennie, pracę wykonywał również w godzinach nadliczbowych, w których to godzinach wykonywał dodatkowe czynności zleczone przez pracodawcę, który organizował pracę, za które to czynności otrzymywał dodatkowe wynagrodzenie.

3. Naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 227 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. przez nierozważenie zebranego materiału dowodowego w sposób wszechstronny, to jest z uwzględnieniem dokumentów, na które skarżący powołuje się w uzasadnieniu apelacji, co doprowadziło do pominięcia przez Sąd kluczowych dokumentów w sprawie, które rozpatrywane łącznie prowadzą do wniosku, że ubezpieczony wykonywał pracę kierowcy stale i w pełnym wymiarze godzin pracy.

4. Naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez bezpodstawne pominięcie przy wyrokowaniu świadectw skarżącego wydanych przez archiwa z dnia 12.08.1997 r., 28.05.2001 r., 22.04.2013 r., które potwierdzają fakt wykonywania przez skarżącego pracy w warunkach szczególnych w sytuacji, w której dokumenty, np. opinia

pracodawcy z dnia 24 lipca 1976 r., zeznania świadków i strony potwierdzają, iż praca skarżącego cały czas była wykonywana na stanowisku kierowcy w co najmniej pełnym wymiarze czasu pracy.

W świetle tych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez ustalenie, że nabył on prawo do emerytury i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Uzasadniając apelację ubezpieczony powołał się na dwa dokumenty, a mianowicie oświadczenie pracownika oraz i deklarację konwojenta z dnia 30 marca 1990 r. W ocenie skarżącego z treści tych dokumentów należy wyprowadzić wnioski, że zlecone mu w (...) Pewex czynności konwojenta i spedytora były czynnościami osobnymi w stosunku do stanowiska kierowcy, na którym został zatrudniony. Praca ta była zlecona jako dodatkowa, nie mająca wpływu na fakt świadczenia pracy na stanowisku kierowcy przez co najmniej 8 godzin każdego dnia pracy. Także treść zakresów obowiązków ubezpieczonego w (...) w Ł. wskazuje, że czym innym była umowa o pracę na stanowisku kierowcy, a czym innym zlecone kierowcy dodatkowo zadania ładunkowe. Nadto wnioskodawca nagminnie pracował w godzinach nadliczbowych. Nawet gdyby uznać, że dodatkowych czynności ubezpieczony nie wykonywał w czasie nadgodzin, to nie można uznać, że nie pracował w pełnym wymiarze czasu pracy w charakterze kierowcy. Pogląd taki znajduje potwierdzenie w rozważaniach do wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 lipca 2012 r., III AUa 97/12, który zapadł na tle podobnego stanu faktycznego.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego nie jest zasadna.

Zawarty w przepisach przejściowych ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2015r. poz. 748) przepis art. 184 dotyczy tych ubezpieczonych, urodzonych po 31 grudnia 1948 r., którzy w dniu wejścia w życie ustawy, a więc 1 stycznia 1999 r., osiągnęli: 1/ okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (15 lat) wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia emerytury w wieku niższym, niż 65 lat w przypadku mężczyzn; 2/ okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 (co najmniej 25 lat dla mężczyzn). Takim ubezpieczonym emerytura przysługuje w przypadku nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego. Prawo do emerytury w obniżonym wieku z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze stanowi w systemie emerytalnym uprawnienie wyjątkowe, związane z ujemnym oddziaływaniem warunków pracy na zdrowie pracownika, co uzasadnia przyjęcie niższego wieku emerytalnego. W § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) uregulowano, że prawo do takiej emerytury nabywa pracownik wykonujący prace na określonych stanowiskach w wykazie A, zaś okresy pracy potwierdza zakład pracy w świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach wystawionym na podstawie posiadanej dokumentacji. Istotne jest, że praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 września 2007 r., III UK 27/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 325; z dnia 19 września 2007 r., III UK 38/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 329; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75, z dnia 24 marca 2009 r., I PK 194/08, LEX nr 528152).

W judykaturze nie ma rozbieżności co do tego, że dla skuteczności postawienia zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. niezbędne jest wykazanie, przy użyciu argumentów jurydycznych, że sąd pierwszej instancji naruszył zasady oceny materiału dowodowego uchylając podstawowym regułom logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Za niewystarczające uznaje się zaprezentowanie odmiennego stanu faktycznego, wynikającego z własnego przekonania o wadze poszczególnych dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, LEX nr 151622). Sąd Okręgowy, kształtując podstawę faktyczną rozstrzygnięcia nie dopuścił się naruszenia dyrektyw płynących z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ten uznał, że w materiale dowodowym brak jest

dostatecznych podstaw do poczynienia ustaleń, iż A. K. w okresach od 23 sierpnia 1976 r. do 31 marca 1990 r. i od 2 kwietnia 1990 r. do 31 maja 1997 r. pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych. Sąd drugiej instancji stanowisko to podziela.

Według wykazu A działu VIII pkt 2 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., za pracę w szczególnych warunkach uznaje się pracę kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, przy czym wymóg wykonywania takiej pracy zostaje spełniony tylko wtedy, gdy praca kierowcy jest wykonywana stale i odpowiada pełnemu wymiarowi czasu pracy. Pełne zatrudnienie w warunkach szczególnych pojmować należy jako bezwzględną cechę tego zatrudnienia. Trudności w kwalifikowaniu danego zatrudnienia, jako pracy odpowiadającej temu wymogowi, powstają wówczas, gdy określenie pracy, jako wykonywanej w warunkach szczególnych, nie dotyczy czynności jednorodnych, lecz kilku rodzajów prac w przebiegu dniówki roboczej. W judykaturze panuje zgodność co do tego, że równoczesne wykonywanie różnych prac, stanowiących integralną część większej całości, daje się zakwalifikować pod określoną pozycję wykazu pracy w szczególnych warunkach tylko wtedy, gdy wszystkie czynności łącznie wypełniające pełny wymiar czasu pracy podlegają narażeniu na szkodliwe, uciążliwe bądź wymagające wysokiej sprawności warunki pracy. W przypadku konfiguracji kilku rodzajów pracy w ramach jednej dniówki, do czasu pracy w warunkach szczególnych zlicza się czas równolegle wykonywanych czynności tylko wówczas, gdy różne prace, wszystkie łącznie i każda z osobna, odpowiadają pracom w szczególnych warunkach (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2011 r., II UK 2/11, LEX nr 989128, z dnia 27 stycznia 2012 r., II UK 103/11, LEX nr 1130388, z dnia 24 stycznia 2013 r., III UK 47/12, LEX nr 1619365). Tylko incydentalne, krótkotrwałe i uboczne czynności nieodpowiadające pracy warunkach szczególnych, wykonywane w wymiarze nieznaczącym dla schematu codziennych i stałych obowiązków pracownika zatrudnionego w warunkach szczególnych, nie wpływają na przyjęcie, że praca była wykonywana w pełnym wymiarze. Natomiast wszystkie czynności stale muszą odpowiadać jednemu z rodzajów prac wskazanych w wykazie A załącznika do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Skoro bowiem prawo do emerytury przewidzianej w art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS stanowi w systemie emerytalnym uprawnienie wyjątkowe, przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w rat. 27 tej ustawy, to przepisy regulujące to prawo wymagają wykładania w sposób ścisły i gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo.

Z ustaleń faktycznych dokonanych na podstawie dowodów z dokumentów oraz osobowych źródeł dowodowych wynika, że A. K. w okresie od 23 sierpnia 1976 r. do 31 marca 1990 r. pracował w Przedsiębiorstwie (...) w Ł. jako kierowca, od dnia 31 stycznia 1977 r. ubezpieczony przyjął na siebie obowiązki spedytora ładowacza za dodatkowym wynagrodzeniem. Rozwoził towary po sklepach. Dokonywał załadunku towaru w hurtowni i rozładunku w konkretnej placówce handlowej, wykonywał średnio dwa - trzy takie kursy dziennie. Z kolei w okresie od 2 kwietnia 1990 r. do 31 maja 1997 r. A. K. był zatrudniony w Towarzystwie Handlu i (...) S.A. w Ł. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowcy i poczynając od dnia 2 kwietnia 1990 r. wnioskodawcy zlecono dodatkowo wykonywanie czynności spedycyjnych w pełnym zakresie. Do jego obowiązków należał załadunek i wyładunek towarów, to jest doniesienie towarów do progu sklepu lub magazynu sklepowego, rozliczenie, odpowiedzialność materialna oraz inne czynności związane z transportem towarów. Za wykonywanie obowiązków spedycyjnych A. K. otrzymywał dodatek do wynagrodzenia. Choć były pewne istotne różnice w zakresie czynności w obu przedsiębiorstwach, opisane przez Sąd Okręgowy, to jednak schemat dotyczący wykonywanych przez wnioskodawcę obowiązków był ten sam - pracował jako kierowca i ładowacz towaru (zamiennie: spedytor, konwojent).

Zasadniczy problem sporny nie dotyczy w istocie takich niuansów w ustalonej podstawie faktycznej jak to, czy skarżący rozpoczynał pracę o godzinie 5.00 czy 5.40, czy rozwoził towar tylko na terenie Ł. czy także na terenie województwa (...), czy rozładunek trwał dłużej od załadunku itp. - wyekspozowanych w zarzutach apelacji. Nawet gdyby w materiale dowodowym były podstawy do poczynienia w tych kwestiach ustaleń odmiennych, niż dokonane przez Sąd, to odrzucić należy twierdzenie, że takie różnice miały rzeczywisty wpływ na treść wyroku. W apelacji nie kwestionuje się bowiem faktu, że do stałych obowiązków A. K. w okresach zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) w Ł. oraz Towarzystwie Handlu i (...) S.A. w Ł. należały zarówno czynności kierowcy, jak i ładowacza (konwojenta, spedytora), przy czym obowiązki ładowacza nie stanowiły tylko incydentalnych, krótkotrwałych i ubocznych prac, w wymiarze nieznaczącym dla schematu codziennych i stałych obowiązków pracownika zatrudnionego w warunkach szczególnych, lecz były

stałą, istotną i osobną częścią obowiązków pracowniczych wnioskodawcy, za dodatkowym wynagrodzeniem. Nie ma także w materiale dowodowym dostatecznych i racjonalnych podstaw do ustalenia, że ubezpieczony przez kilkanaście lat nieprzerwanie pracował w godzinach nadliczbowych. Z pewnością, jak zeznali świadkowie, pracował także w nadgodzinach, ale jego obowiązki w tych dniach również nie były jednorodnjajowe, proporcjonalnie dłużej pracował wówczas i jako kierowca, i jako ładowacz towaru, przy czym w żadnym razie nie da się wyodrębnić okresu, kiedy wnioskodawca wyłącznie jako kierowca pracował po osiem godzin każdego dnia. Procesowe zarzuty apelacji okazały się całkowicie nieskuteczne.

Istota sporu sprowadza się bowiem do odpowiedzi na pytanie, czy skoro A. K., będąc kierowcą samochodu ciężarowego jednocześnie codziennie w istotnym zakresie pracował przy konwojowaniu i ładowaniu towarów, to wykonywał pracę w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Judykatura niejednokrotnie zajmowała się zajmowała się podobną problematyką. I tak w wyroku z dnia 28 sierpnia 2014 r., II UK 537/13, Sąd Najwyższy w niemal identycznym stanie faktycznym stwierdził, że czynności konwojowania i ładowania towaru nie są czynnościami immanentnie związanymi z pracą kierowcy samochodu ciężarowego, a praca w warunkach szczególnych łączona z takimi czynnościami oczywiście nie jest wykonywana w pełnym wymiarze czasu pracy. W wykazie A dział VIII pkt 2 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., w którym zakwalifikowano pracę kierowcy ciężarowego do prac w warunkach szczególnych nie wymieniono ani czynności konwojowania, ani czynności ładowania towaru, a więc nie są to czynności integralnie związane z pracą kierowcy, toteż praca kierowcy łączona z takimi czynnościami nie jest wykonywana w pełnym wymiarze (LEX nr 1521351). Podobne zapatrywania legły u podstaw orzeczeń Sądu Apelacyjnego w Gdańsku (wyrok z dnia 18 września 2012 r., III AUa 480/12, LEX nr 1220778, wyrok z dnia 27 czerwca 2013 r., III AUa 2081/12, LEX nr 1353675) i Sądu Apelacyjnego w Krakowie (wyrok z dnia 30 października 2012 r., III AUa 688/12, LEX nr 1236984, wyrok z dnia 2 grudnia 2014 r., III AUa 493/14, LEX nr 1602905). Również Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 6 maja 2015 r. (III AUa 909/14, LEX nr 1711501) zanegował możliwość uznania, że ubiegający się o emeryturę w obniżonym wieku kierowca samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, wykonujący również obowiązki ładowacza, spełnia wymóg zatrudnienia w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Sąd Apelacyjny tę linię orzeczniczną akceptuje. Do prac w warunkach szczególnych zaliczyć można tylko pracę kierowcy samochodu ciężarowego, a nie pracę kierowcy-ładowacza, kierowcy-spedytora czy kierowcy-konwojenta, a takie właśnie prace A. K. wykonywał w obu spornych okresach zatrudnienia. Znane jest również Sądowi drugiej instancji stanowisko wyrażone w powołanym w uzasadnieniu apelacji wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 lipca 2012 r., III AUa 97/12 (OSAŁ 2012 nr 3, s. 26; podobnie w wyroku z dnia 22 maja 2014 r., III AUa 1141/13, Legalis nr 1067351). Zapatrywania zawarte w tych judykatach dotyczą nieco odmiennych stanów faktycznych i Sąd Apelacyjny w składzie rozpatrującym niniejszą sprawę uznaje je za przydatne przede wszystkim dla określenia, że czynności załadunku i rozładunku pojazdu zalicza się do czasu pracy kierowcy samochodu ciężarowego, w świetle przepisów prawa pracy o czasie pracy kierowców. Jednakże pojęcie stałego i w pełnym wymiarze wykonywania obowiązków kierowcy, w rozumieniu przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., nie jest tożsame z pojęciem czasu pracy kierowcy. Nie ma podstaw, aby czynności załadunkowe i rozładunkowe wyłączyć z czasu pracy A. K., co nie oznacza, że wykonywanie osobno i dodatkowo powierzonych obowiązków ładowacza, za zwiększonym wynagrodzeniem, uprawnia do emerytury w obniżonym wieku. Nie są to bowiem czynności integralnie związane z prowadzeniem pojazdu, a szkodliwość pracy „w transporcie” na stanowisku kierowcy pojazdu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony łączy się głównie z faktem prowadzenia takiego pojazdu przy uwzględnieniu specyfiki „technologii” pracy w transporcie oraz obciążeń psychofizycznych, związanych z uczestniczeniem takiego pojazdu w ruchu ulicznym (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13, Legalis nr 1092827).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wnioski wyprowadzone przez Sąd Okręgowy z analizy materiału dowodowego, ocenionego logicznie i zgodnie z doświadczeniem życiowym, są w uprawnione i potwierdzają zasadność ostatecznej konkluzji, że A. K. nie wykazał wykonywania przez 15 lat (na dzień 1 stycznia 1999 r.) wyłącznie tych czynności, które cechują pracę w warunkach szczególnych. Ponieważ Sąd pierwszej instancji prawidłowo przyjął, że wnioskodawca nie nabył prawa do emerytury w obniżonym wieku z uwagi na brak stażu pracy w warunkach szczególnych w wymiarze 15 lat, Sąd Apelacyjny bezzasadną apelację ubezpieczonego oddalił z mocy art. 385 k.p.c.

Przewodnicząca: Sędziowie: